

P r o t o k ó ł Nr 5/2015

**z posiedzenia Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miejskiej Kalisza,
które odbyło się w dniu 20 marca 2015r.**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Ocena stanu sanitarnego i sytuacja epidemiologiczna w Kaliszu – mieście na prawach powiatu (stan na dzień 31 grudnia 2014 roku).
4. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na terenie miasta Kalisza i powiatu kaliskiego za rok 2014.
5. Projekt uchwały w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Kalisza.
6. Projekt uchwały uchylającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Kalisz porozumienia w celu współdziałania jednostek samorządu terytorialnego służącego realizacji wspólnych celów i przedsięwzięć w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla obszaru funkcjonalnego ośrodka regionalnego Kalisza z Ostrowem Wielkopolskim.
7. Projekt uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Kalisza na 2015r.
8. Korespondencja:
 - ✓ korespondencja dotycząca udzielenia szczegółowych informacji na temat kontroli dobrostanu zwierząt,
 - ✓ pismo Rady Osiedla Śródmieście II z dnia 4.02.2015r. z prośbą o włączenie do harmonogramu sprzątania miasta ścieżki rowerowej na Wale Staromiejskim, na odcinku pomiędzy ul. Śródmiejską i Bankową (dokumentacja fotograficzna do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej).

9. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

10. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcia posiedzenia dokonał wiceprzewodniczący komisji pan DARIUSZ WITON witaając serdecznie członków komisji oraz przybyłych gości.

Ad. 2.

Porządek obrad przyjęto jak wyżej niniejszego protokołu, poszerzając go o:

- ✓ projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok (pkt 2a),
- ✓ projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2015-2029 (pkt 2b).

Ad. 2a.

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok przedstawiła pani Irena Sawicka skarbnik Miasta Kalisza, omawiając kolejno:

- ✓ wniosek nr WFK.031.1.7.2015 dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, dotyczący zmiany w budżecie powiatu w dz. 600 – Transport i łączność, rozdz. 60015 – Drogi publiczne w miastach na prawach powiatu w planie wydatków majątkowych – zmniejsza się plan na zadaniu pn. Przebudowa mostu w ciągu ul. Chopina wraz z przebudową ulicy na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Piskorzewie o kwotę 900.000 zł, natomiast zmniejsza się plan na zadaniu pn. Przebudowa skrzyżowania ul. 3-go Maja – ul. Warszawska wraz z odcinkiem ul. Warszawskiej do ul. Łódzkiej o kwotę 1.400.000 zł. Ponadto zwiększa się plan na zadaniu pn. Przedłużenie ul. Obozowej od Urzędu Celnego do ul. Zachodniej o kwotę 2.300.000 zł,
- ✓ wniosek nr WFK.031.1.11.2015 dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, dotyczący zmiany w budżecie powiatu w dz. 600 – Transport i łączność, rozdz. 60015 – Drogi publiczne w miastach na prawach powiatu w planie wydatków majątkowych – zmniejsza się plan na zadaniu pn. Połączenie dróg krajowych na odcinku od ul. Godebskiego do ul. Łódzkiej o kwotę 49.180 zł, natomiast zwiększa się plan na zadaniu pn. Przebudowa drogi krajowej nr 12 w Kaliszu wraz ze skrzyżowaniami na odcinku ul. Łódzkiej – od mostu na rzece Swędrni do granicy miasta – zwrot części środków o kwotę 49.180 zł,
- ✓ wniosek nr WRI.3021.13.2015 p.o. naczelnika Wydziału Rozbudowy Miasta i Inwestycji, dotyczący zmiany w budżecie miasta w planie wydatków majątkowych – zwiększenia planu w dz. 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 80.000 zł rozdz. 90015 – Oświetlenie ulic, placów i dróg – 20.000 zł (budowa i modernizacja oświetlenia ulic i dróg na nowych i istniejących osiedlach – 20.000 zł, celem wykonania oświetlenia w ul. Kordeckiego oraz zaprojektowania i wykonania oświetlenia w ul. Chopina), a także rozdz. 90095 – Pozostała działalność – 60.000 zł

(budowa infrastruktury technicznej – 30.000 zł, celem wykonania projektu kanalizacji deszczowej w ul. Dobrzeckiej, projekt wału przeciwpowodziowego – zlokalizowanego na lewym brzegu Kanału Bernardyńskiego na wysokości Parku Miejskiego w Kaliszu – 10.000 zł oraz przebudowa schodów na terenie miasta – 20.000 zł, celem budowy schodów przy ul. Serbinowskiej 3).

Pan Krzysztof Ścisły stwierdził, że w jednym z dokumentów przekazanych pod obrady komisji zauważył, że pozostają wydatki na poldery, pytając czy w omawianych wydatkach coś się zmienia?

Pani skarbnik wyjaśniła, że przedmiotowa uchwała nie dotyczy polderów. Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały (9 głosów za – 9 obecnych).

Ad. 2b.

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2015-2029 przedstawiła pani Irena Sawicka skarbnik Miasta Kalisza, omawiając kolejno:

- ✓ wniosek nr WFK.031.1.12.2015 dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, dotyczący przedsięwzięcia pn. Połączenie dróg krajowych na odcinku od ul. Godebskiego do ul. Łódzkiej – zmniejsza się łączne nakłady finansowe i limit 2015 r. o kwotę 49.180 zł oraz urealnia się limit zobowiązań do kwoty 37.930.693,39 zł,
- ✓ wnioski nr WFK.031.1.8.2015, WFK.031.1.9.2015 oraz WFK.031.1.10.2015 dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, dotyczące przebudowy ul. Obozowej w Kaliszu – wprowadza się zmiany w następujących przedsięwzięciach: przedłużenie ul. Obozowej od Urzędu Celnego do ul. Zachodniej – zwiększa się limit 2015 i jednocześnie zmniejsza się limit 2016 o kwotę 2.300.000 zł, przebudowa mostu w ciągu ul. Chopina wraz z przebudową ulicy na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Piskorzewie – zmniejsza się łączne nakłady finansowe, limit 2015 oraz limit zobowiązań o kwotę 900.000 zł, przebudowa skrzyżowania ul. 3-go Maja – ul. Warszawska wraz z odcinkiem ul. Warszawskiej do ul. Łódzkiej – zmniejsza się łączne nakłady finansowe, limit 2015 oraz limit zobowiązań o kwotę 1.400.000 zł.

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały (9 głosów za – 9 obecnych).

Ad. 3.

Ocenę stanu sanitarnego i sytuację epidemiologiczną w Kaliszu – mieście na prawach powiatu (stan na dzień 31 grudnia 2014 roku) przedstawiła pani Barbara Gogolewska zastępca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Kaliszu, informując, że sanepid sprawuje nadzór nad wodą do picia, której jakość jest niekwestionowana. Pani inspektor zapewniła, że woda, którą spożywają mieszkańcy Kalisza, jest dobra jakościowo, sanepid prowadzi monitoring kontrolny, monitoring przeglądowy.

Na pytanie pana Piotra Lisowskiego jak wygląda to w porównaniu do wody butelkowanej, pani Barbara Gogolewska wyjaśniła, że zależy to od rodzaju wody butelkowanej, czy rzeczywiście pochodzi ona z naturalnego źródła. Komisja przyjęła do wiadomości w/w ocenę.

Ad. 4.

Omówienie informacji o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na terenie miasta Kalisza i powiatu kaliskiego za rok 2014 rozpoczął pan Roman Piotrowski, informując, że wiedząc, iż w tym roku prezentowane będzie takie sprawozdanie, odpowiednio wcześniej zgłosił się do Powiatowego Lekarza Weterynarii o dodatkowe, zdaniem radnego bardzo istotne informacje na temat bezpieczeństwa żywności. Korespondencję na ten temat udostępnił pozostałym radnym. Odpowiedź PLW była taka, że radny nie ma prawa żądać tych informacji. W korespondencji pan przewodniczący starał się udokumentować, że jest to bardzo duże zagrożenie, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo żywności i nie jest to tylko problem miasta Kalisza, ale całego świata. Sytuacja się pogarsza.

Pan Roman Piotrowski, będąc lekarzem weterynarii, opiekuje się fermami drobiu i wie, jakie jest zużycie antybiotyków na tych fermach. 30-40 lat temu leczyło się pojedyncze zwierzęta, teraz sprawa nie dotyczy już pojedynczych zwierząt a całych stad, jeśli w stadzie choruje 1-2% osobników niestety leczy się całe stado. Zużycie antybiotyków w ostatnich 20 latach potwornie wzrosło, natomiast systemy kontroli żywności pochodzenia zwierzęcego są sprzed 90-100 lat, ponieważ opierają się na badaniu poubojowym, które de facto nie jest już szczegółowym badaniem, tylko są to oględziny. Zmieniły się systemy chowu, zmieniła się produkcja zwierzęca, a nadzór weterynaryjny pozostał z poprzedniego 1000-lecia. Największe zagrożenie stanowią antybiotyki, dlatego radny prosił o dodatkowe informacje na temat kontroli zużycia antybiotyków u zwierząt gospodarskich na terenie powiatu kaliskiego, jednak otrzymał odpowiedź, że takich danych nie uzyska.

Pan Paweł Gołębiak podkreślił, że nie ma wiedzy na ten temat, ale ktoś te specyfiki musi przepisywać, stąd pytanie – na ile ta skala się powiększyła i czy jest to legalne?

Pan Roman Piotrowski wyjaśnił, że mowa tu o legalnych antybiotykach. W 2012 i 2013r. Główny Lekarz Weterynarii zajął się tym tematem, natomiast w 2014r. został odwołany ze stanowiska. Na 138 kontroli lecznic, które miały największe zużycie antybiotyków, wydano 77 zgłoszeń do organów ścigania, 89 zawiadomień skierowanych do rzecznika odpowiedzialności zawodowej, 63 decyzje administracyjne i 605 zaleceń pokontrolnych. Program został jednak przerwany, a GLW został odwołany.

Pani Ewa Jackiewicz przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Weterynarii odparła, że na poziomie powiatowego inspektoratu nie ma możliwości kontroli ilości zużytych antybiotyków, zajmuje się tym Wojewódzki Inspektorat Weterynarii.

Pan Roman Piotrowski nie zgodził się z przedmówczynią, ponieważ zgodnie z ustawą o dobrostanie zwierząt z 8 sierpnia 2010r., która przewiduje kontrolę gospodarstw pod względem dobrostanu zwierząt, kontrola ta powinna być

przeprowadzona przez PLW i powinna mieć miejsce weryfikacja danych łańcucha żywnościowego, a tego niestety nie ma.

Pani Ewa Jackiewicz wyjaśniła, że administracja rządowa przeprowadza kontrolę postępowań administracyjnych w inspektoracie, który jest na dzisiejszym spotkaniu w ramach dobrej współpracy z samorządem, jednak póki co pan Roman Piotrowski nawet jako przewodniczący Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej nie ma władzy do tego, aby sprawdzać postępowanie, stąd prośba o pozostawienie tematu, ponieważ nie są to pytania, na które mówczyni może udzielić odpowiedzi, o czym pan przewodniczący doskonale wie.

Pan Roman Piotrowski dodał, że zgodnie z danymi przekazanymi na jednej z konferencji, badanie wody u indyków w 2013r. wykazało, że stosowano antybiotyki, gdzie w 25% nie było dokumentacji weterynaryjnej. Jeśli chodzi o brojlera u 20% stwierdzano w wodzie antybiotyki, gdzie nie było dokumentów leczenia, jeżeli zaś chodzi o nioski konsumpcyjne było to 15%. Dla radnego są to tragiczne wiadomości i myśli, że pani doktor potwierdzi te informacje, dlatego poprosił o dodatkowe informacje na temat dobrostanu zwierząt.

Pani Ewa Jackiewicz wyjaśniła, że zapytanie dotarło do inspektoratu po czasie przekazania sprawozdania, natomiast generalnie na pytania tego typu odpowiada radca prawny, który wystosował odpowiedź.

Pan Krzysztof Ścisły stwierdził, że w piśmie nie wyjaśniono, że radny nie ma prawa żądać odpowiedzi, tylko inspektorat nie ma obowiązku odpowiedzieć. Radny poprosił, aby w ramach bardzo dobrych stosunków międzysąsiedzkich, o których mówiła przedstawicielka PIW, udzielono jednak odpowiedzi radnemu Romanowi Piotrowskiemu na pytania, które wcześniej zadał.

Pani Ewa Jackiewicz wyjaśniła, że nie posiada danych dotyczących pytań radnego, ponieważ Powiatowy Inspektorat Weterynarii nie ma nadzoru nad rozchodem leków, więc nie może odpowiedzieć na pytania dotyczące właściwej ilości leków. Należy się tu zwrócić do Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii.

Pan Krzysztof Ścisły podkreślił, że obecni są mocno zaniepokojeni uzyskanymi informacjami. Jeśli na skutek propagandy prowadzonej przez niektóre media ludzie przestaną się szczepić, a jednocześnie będą mieć w sobie nadmiar antybiotyków, niedługo wszyscy będą chorować na gruźlicę.

Pani Ewa Jackiewicz wyjaśniła, że w ramach pobierania prób z monitoringu pozostałości, pobiera się z ubojni drobiu materiał na pozostałości substancji przeciwbakteryjnych, antybiotyków, chemioterapeutyków.

Pan Roman Piotrowski dodał, że jego koledzy przeprowadzają badania w ubojniach trzody chlewnej, gdzie jest łańcuch żywnościowy, natomiast na 99,9% łańcuchów nie ma żadnej informacji o leczeniu. Jeśli hodowca napisze oświadczenie, że trzody nie leczył, rzeczywiście nie ma jak tego sprawdzić, a dystrybucja leków jest i w pewnym momencie się kończy, jednak inspekcja nie kontroluje tego momentu. Leki są kupowane, zużywane, a informacji o nich nie ma.

Pani Anna Zięba zapytała czy radni mają jakąkolwiek możliwość, aby poprawić ten stan, czy mają władzę, aby decydować o takich sprawach?

Pan Krzysztof Ścisły odparł, że radni nie mają władzy, ale mogą o tym mówić, a gazety o tym napiszą i wówczas może ktoś się tym zająć.

Pan Roman Piotrowski jeszcze raz podkreślił, że łańcuchy żywieniowe są „dziewicze”, natomiast Powiatowy Lekarz Weterynarii od kilku lat nie interesuje się łańcuchami żywieniowymi u trzody chlewnej, która w ogóle nie choruje.

Pani Ewa Jackiewicz wyjaśniła, że ustawodawca dał prawo rolnikowi do decydowania o tym co jest wpisane w łańcuchu, czyli zaufanie zostało złożone w ręce hodowcy drobiu. Odpowiedzialność hodowcy jest najważniejsza, czy wypełnił oświadczenie uczciwie czy zataił informacje.

Pan Roman Piotrowski odparł, że kontrola jest prosta jak budowa cepa – jeśli producent produkuje lek i pisze termin ważności i serię, to od producenta po importera, hurtownię, lekarza weterynarii i hodowcę te leki są i w pewnym momencie znikają i nikt nie chce sprawdzić gdzie.

Pan Krzysztof Ścisły wtrącił, że jeśli producent drobiu napisze, że nafaszerował go antybiotykami, to go po prostu nie sprzeda.

Pan Roman Piotrowski wyjaśnił, że są okresy karencji, które dotyczą leków, które stosowane są według zaleceń producenta leków, natomiast leków zużywa się o wiele więcej niż przewiduje to producent i wówczas okres karencji wynosi nie 2-3 dni, a 28 dni. Sprawdzając te informacje poprzez dokumenty nabycia weterynaryjnego środka leczniczego i rejestry zwierząt gospodarskich u rolników można to doskonale stwierdzić, a inspekcja nie chce tego robić, z wiadomych względów.

Pan Edward Prus podkreślił, że wystarczyłoby jechać na kaliską giełdę, wziąć i sprawdzić próbki wszystkich warzyw – 80% należałoby zutylizować. Radny jest rolnikiem i wie o co chodzi w tym wszystkim, gdyż jego płody rolne badane były w poznańskim sanepidzie i zawsze były poniżej normy, co można sprawdzić. Były także inne próbki z Kalisza i okolic, które 3-krotnie przekraczały normy, ale zostały dopuszczone. Trzeba byłoby spowodować, aby stosowano mniej nawozów i różnych specyfików. Na temat drobiu radny może wiele powiedzieć, bo ma z tym styczność od 40 lat, niegdyś brojlery hodowano kilka tygodni, a dziś 30 dni. Do czego zmierzamy? Radni mogą nad tym debatować godzinami, ale nie ma prostszej rzeczy – trzeba nad tym zapanować i wybrać się w konkretne miejsca, nawet na pole. W ratuszu jest wykaz kto i co produkuje. Należy zadbać o siebie.

Pan Krzysztof Ścisły stwierdził, że przekazane sprawozdanie jest ładne i ładne, ale tak naprawdę nie ujmuje najważniejszego problemu, o którym radni mają świadomość.

Pani Ewa Jackiewicz odparła, że inspektorat może wykonywać tylko czynności, które nakłada mu obowiązek ustawowy i musi realizować je najrzetelniej jak tylko potrafi.

Pan Roman Piotrowski podkreślił, że w ramach instrukcji dobrostanu zwierząt PLW powinien kontrolować 5% gospodarstw pod względem dobrostanu zwierząt, pytając czy jest to realizowane?

Pani Ewa Jackiewicz wyjaśniła, że nie posiada obecnie stosownych danych, ale myśli, że kontrole takie są wykonywane.

Na zakończenie pan Roman Piotrowski odniósł się jeszcze do wspomnianej konferencji, na której podano, że w krajach europejskich wdrożono program, w Holandii zredukowano zużycie antybiotyków o 50%, w Niemczech nastąpiła redukcja o 20%, natomiast w Polsce ma miejsce wzrost. Komisja przyjęła do wiadomości w/w informację.

Ad. 5.

Projekt uchwały w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Kalisza przedstawił pan Roman Wiertelak prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., informując, że w wyniku podjętej ponad rok temu uchwały obecna taryfa obowiązuje od 1 maja 2014r. do 30 kwietnia 2015r. Zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków 19 lutego 2015r. przedsiębiorstwo zobowiązane było do złożenia nowego wniosku taryfowego. Wniosek został złożony, ale po raz pierwszy w historii obowiązywania taryf w Rzeczypospolitej Polskiej jest to wniosek o przedłużenie czasu obowiązywania taryfy. Umożliwia to art. 24 ustawy.

Z czego to wynika? Przede wszystkim z warunków ekonomicznych, ponieważ tylko one de facto decydują o wysokości proponowanych stawek. Niski poziom inflacji i korzystne warunki ekonomiczne, które ukształtowały się w roku 2014, owocujące zyskiem netto na poziomie 455 tys. zł (wynik przed weryfikacją, przed przyjęciem sprawozdań, ale zdaniem pana prezesa bardzo prawdopodobny) oraz analiza potencjalnych przychodów i kosztów spółki w 2015r., pozwoliła złożyć wniosek w oparciu o takie założenie, że przychody spółki w 2015r. wyniosą 44.041 tys. zł, natomiast koszty wyniosą 44.020 tys. zł, co daje szansę na zysk w wysokości 21 tys. zł. Zgodnie z polityką taryfową Prezydenta Miasta Kalisza, który zakłada, że działalność w bieżącym roku powinna być oparta o efekt bezzyskowy, jest realna szansa, by przedłużyć obowiązującą taryfę do końca 2015r. i tak zostało to zaproponowane.

Zdaniem pana prezesa jest to rozwiązanie korzystne dla mieszkańców Kalisza, ponieważ przez kolejne 8 miesięcy będą wnosili opłaty według stawek obowiązujących do 30 kwietnia br. W związku z tym pan prezes prosi o pozytywne zaopiniowanie uchwały przyjmującej przedstawione rozwiązanie.

Na stwierdzenie pani Jolanty Mancewicz, że jest to dobra wiadomość, pan Krzysztof Ścisły podkreślił, że byłby ostrożny, ponieważ jak rozumie na nowy rok przygotowana zostanie nowa taryfa i kaliszanie w 2016r. będą płacić więcej. Czy możliwe jest, że obecna taryfa zostanie przedłużona do maja?

Pan prezes wyjaśnił, że zgodnie z przytoczoną ustawą każda taryfa obowiązuje przez 1 rok, stąd przez kolejne lata w Kaliszu taryfa obowiązywała zawsze od 1 maja do 30 kwietnia roku następnego. Data startu taryfy jest różna w różnych gminach, co wynika z przygotowania pierwszego wniosku taryfowego. Ustawa mówi, że na wniosek przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego rada miejska może uchwalić przedłużenie obowiązującej taryfy na czas nie dłuższy niż 1 rok, co również zostało spełnione. Nie można tego zrobić w kolejnym roku, ponieważ musi już zostać

wówczas uchwalona nowa taryfa, choćby były w niej tylko minimalne zmiany. Nawet gdyby przyjęto takie same stawki taryfę należałoby przyjąć w trybie określonym w ustawie. Mówiąc wprost – taryfa obowiązywała będzie do 31 grudnia 2015r., a zgodnie z terminarzem ustawy 19 października br. przedsiębiorstwo zobowiązane jest złożyć nową taryfę obowiązującą dokładnie na 1 rok, czyli od 1 stycznia do 31 grudnia 2016r. Co do wysokości zaproponowanych w przyszłym czasie stawek pan prezes nie jest w stanie dziś prognozować.

Na stwierdzenie pana Krzysztofa Ścisłego, że obecni nie powinni mieć raczej złudzeń, pan prezes wyjaśnił, że nie powinno być znaczących przyrostów, ze względu na fakt, iż majątek spółki jest ustabilizowany na bardzo wysokim poziomie, gwarantującym bardzo dobre świadczenie usług, zarówno co do ilości, jak i jakości, koszty spółki są bardzo mocno kontrolowane, a zaburzenia, które mogą występować w efekcie rozliczeń, mogą dotyczyć przede wszystkim zmian cen paliw, energii i materiałów. Jest to dynamicznie układająca się sytuacja na rynku. Cena litra oleju napędowego w październiku ubiegłego roku była inna i inna była w styczniu br., a obecnie wraca do poziomu sprzed 4-5 miesięcy. Istotny wpływ ma również liczba osób korzystających z systemu, to nie jest bez znaczenia. Koszty firmy nie kształtują się wprost do ilości sprzedanej wody, lecz w głównej mierze kształtują się w relacji do posiadanego majątku, obciążeń podatkowych i wszystkich innych kosztów stałych. Przedsiębiorstwo ponosi koszty, utrzymując sieci wody w każdym miejscu Kalisza pod odpowiednim ciśnieniem 24h/dobę. Spadek poboru wody w sposób proporcjonalny wpływa na wzrost kosztów jednostkowych. Zagrożeniem dla spółki, które pojawiło się niespodziewanie, jest np. wyprowadzenie kaliskiego więzienia na kilka lub kilkanaście miesięcy – dla spółki jest to ubytek rzędu 300-350 klientów, nie tylko pensjonariuszy ale również obsługi tego obiektu. Są to zdarzenia, które oczywiście nie powodują gwałtownych zmian w ilości klientów i w ilości pobieranej wody, ale w skali mikro również mają wpływ na kształtowanie się poziomu kosztów.

Pan Dariusz Witoń podkreślił, że obecna decyzja spółki oraz władz miasta związana jest również z prośbami, które od wielu lat wносиły spółdzielnie mieszkaniowe, w których rok rozliczeniowy ma miejsce od 1 stycznia. Obecnie będzie to ujednocicone, a spółdzielnie to klienci, którzy spożywają przynajmniej połowę wody w Kaliszu.

Pan prezes potwierdził, że ponad 40% wody sprzedaje się do trzech kaliskich spółdzielni – Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, Spółdzielni Mieszkaniowej „Dobrzec” oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani”.

Pan Paweł Gołębiak przypomniał, że przez wiele lat paradoksalnie twierdzono, że zmniejszenie zużycia wody przez zmniejszenie liczby przedsiębiorstw w Kaliszu ma wpływ na stawki proponowane przez wodociągi, stąd pytanie – jaki wpływ zużycie będzie miało przy pozostawieniu dotychczasowych stawek, czy ono się zmniejsza czy zwiększa?

Pan prezes wyjaśnił, że po kilku latach corocznych kilkuprocentowych spadków w ubiegłym roku spadek był niewielki, bo zaledwie 3%, dlatego założono, że w 2015r. nie będzie takiego spadku, który obniżyłby przychody. Ponadto w ubiegłym roku zauważono pozytywny trend – po raz pierwszy od kilku lat liczba odebranych ścieków

zwiększyła się nieznacznie, co świadczy o tym, że powoli uzupełniany zostaje system kanalizacyjny wybudowany w ramach Funduszu Spójności. Firma pozyskuje nowych klientów, w ubiegłym roku było prawie 300 nowych przyłączy do systemu, a więc klienci zaczynają nabywać prawdziwego, z ekonomicznego punktu widzenia, przekonania, że bardziej opłaca się przyłączyć do kanalizacji sanitarnej niż płacić za wywóz ścieków ze zbiorników bezodpływowych, oczywiście przy założeniu, że ludzie rzeczywiście ścieki te wywożą.

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały (9 głosów za – 9 obecnych).

Ad. 6.

Projekt uchwały uchylającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Kalisz porozumienia w celu współdziałania jednostek samorządu terytorialnego służącego realizacji wspólnych celów i przedsięwzięć w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla obszaru funkcjonalnego ośrodka regionalnego Kalisza z Ostrowem Wielkopolskim przedstawiła pani Monika Otrębska-Juszczak kierownik Biura Obsługi Inwestora i Partnera Społecznego, informując, że przedmiotowa uchwała jest konsekwencją uchwały podjętej na poprzedniej sesji Rady Miejskiej Kalisza dotyczącej utworzenia Stowarzyszenia Aglomeracja Kalisko-Ostrowska, które realizowało będzie takie same zadania. Stowarzyszenie zarejestrowane zostało 10 marca 2015r., w związku z powyższym poprzednia uchwała wymaga uchylecia. Zmiana formy wynika z negocjacji programów operacyjnych z komisją europejską, która stoi na stanowisku, że związki ZIT muszą mieć status instytucji pośredniczącej, a w związku z tym muszą posiadać większe umocowanie prawne niż porozumienie, które zawarte było wcześniej. Fakt jest taki, że stowarzyszenie realizowało będzie takie same zadania. W przypadku aglomeracji nie było możliwości utworzenia innej formy organizacji, ponieważ w jej skład wchodzi również powiaty, więc jedyną formą mogło być stowarzyszenie, które zostało zawiązane.

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały (9 głosów za – 9 obecnych).

Ad. 7.

Projekt uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Kalisza na 2015r. przedstawiła pani Anna Goździńska zastępca naczelnika Wydziału Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej, informując, że zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zwierząt rada gminy corocznie do końca marca przyjmuje przedmiotowy program. Zadania, które zostały w nim ujęte, wynikają wprost z regulacji ustawy, ponadto ich koszty pokrywa miasto. Najistotniejszym zadaniem jest zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom w schronisku. Miasto Kalisz realizuje to zadanie w porozumieniu z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami w Polsce. Jest to jedyny podmiot, który posiada zezwolenie na prowadzenie schroniska, jest to działalność reglamentowana. Ponadto należy podkreślić, że nadzór nad realizacją przepisów

ustawy o ochronie zwierząt sprawuje Powiatowy Lekarz Weterynarii, a zatem miasto odpowiada za organizację finansową tego zadania, natomiast wytyczne dla prawidłowej jego realizacji pochodzą od PLW. Do ubiegłego roku w zasadzie nie wnoszono uwag, jeśli chodzi o funkcjonowanie schroniska, pewne uchybienia pojawiły się w bieżącym roku i dotyczyły one spraw porządkowych, ale już w marcu zostały usunięte.

Drugim towarzystwem, którego statutowym celem jest ochrona zwierząt, a które współdziała z miastem, jest Kaliskie Stowarzyszenie Pomocy dla Zwierząt „Help Animals”. Współpraca obejmuje obszar opieki nad kotami wolno żyjącymi. Jest to również obowiązkowe zadanie miasta, które wynika z ustawy o ochronie zwierząt, obejmuje ono sterylizację, dokarmianie i leczenie kotów wolno żyjących. Koordynatorem są przedstawiciele „Help Animals”, którzy współpracują z opiekunami kotów, natomiast miasto finansuje realizację usługi.

Kolejne zadanie to zapewnienie miejsca dla zwierząt gospodarskich. Oznacza ono gotowość miasta do realizacji zadania, natomiast w ostatnim czasie nie było takich sytuacji na terenie Kalisza. Niemniej jednak jest to obowiązek ustawowy, w związku z czym miasto współpracuje z konkretnym gospodarstwem, które zadeklarowało realizację tego zadania.

Ostatnim elementem jest zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Miasto, w wyniku postępowania konkurencyjnego, podpisało umowę z gabinetem lekarza weterynarii i zadanie realizowane jest na bieżąco, przy udziale Straży Miejskiej Kalisza.

Ponadto wszystkie organizacje, których celem statutowym jest ochrona zwierząt, a także placówki oświatowe, realizują zadania w zakresie edukacji ekologicznej i one również znajdują się w programie.

Podkreślić należy, że projekt programu podlega zaopiniowaniu przez PLW, zarządy obwodów łowieckich, a także przez stowarzyszenia, których statutowym celem jest opieka nad zwierzętami. Opinie są pozytywne, ponadto Powiatowy Lekarz Weterynarii zaproponował rozważenie możliwości, aby w programie ująć zadanie polegające na znakowaniu zwierząt na terenie Kalisza. Taką możliwość rozpatrywano, ale ostatecznie, zakładając, że program jest aktem prawa miejscowego, czyli nie może nakładać na właścicieli psów dodatkowych obowiązków, uznano, że nie będzie to zadanie zapisane w programie, ponieważ ma ono wyłącznie charakter dobrowolny. Tym samym nie zabezpieczono środków na realizację tego zadania. Oczywiście pozostaje to w 100% w zgodzie z przepisami prawa, gdyż jest to jedynie możliwość, a nie obowiązek. Rozważa się natomiast, aby w ramach programu, w ramach prowadzenia schroniska, udoskonalić ewidencję zwierząt i w tym roku uzupełnić zacypowanie zwierząt przebywających w schronisku.

Pan Roman Piotrowski stwierdził, że program w zakresie sterylizacji i kastracji kotów obowiązuje od 2012r., natomiast w bieżącym roku kwota przeznaczona na to zadanie znacznie wzrosła, w porównaniu z poprzednimi latami.

Pani naczelnik wyjaśniła, że w tym roku jest to poziom 10 tys. zł, natomiast w poprzednim roku było to 6 tys. zł. Kwotę zwiększono o 4 tys. zł, ponieważ potrzeba sterylizacji jest duża. W tym roku będzie to poziom ok. 100 wolno żyjących kotów.

Pan Roman Piotrowski stwierdził, że wynika z tego, że program jest, a efektów nie ma. Jeśli kotów jest coraz więcej, to skąd się to bierze?

Pani naczelnik wyjaśniła, że kotów jest najprawdopodobniej ok. 1000, natomiast dotychczas wysterylizowano zaledwie 200-300.

Na pytanie pana Romana Piotrowskiego skąd pochodzą te dane, pani naczelnik wyjaśniła, że są to informacje od „Help Animals” oraz opiekunów kotów wolno żyjących. Już w ubiegłym roku podkreślano, że jest większa potrzeba niż zabezpieczone środki, dlatego zwiększono je o 4 tys. zł.

Pan Roman Piotrowski stwierdził zatem, że jest to zadanie na 10 lat, natomiast pani naczelnik wyjaśniła, że jest to zadanie o charakterze ciągłym.

Pan Krzysztof Ścisły podkreślił, że chciałby zadać pytanie, które pojawia się już od kilku lat, a dotyczy czipowania psów i kotów – czy nie ma możliwości, aby wprowadzić to jako obowiązujące prawo?

Pani naczelnik wyjaśniła, że nie ma takiej możliwości, ponieważ obowiązek nałożony może być tylko w drodze ustawy.

Pan Krzysztof Ścisły zapytał zatem czy nie można byłoby zastosować metody, która byłaby formą zachęcenia, np. wprowadzić podatek od psa i kota, a jednocześnie wprowadzić zwolnienie dla osób, które zaczipują swoje zwierzę?

Pani naczelnik wyjaśniła, że głównie jest to pytanie do Wydziału Finansowego, który odpowiada za podatki.

Pan Krzysztof Ścisły stwierdził, że kiedyś zrezygnowano z podatku, z nieznanym mu powodem, widocznie w kasie było zbyt dużo pieniędzy. Obecnie właściwie nie ma nad tym kontroli i radny Roman Piotrowski właściwie słusznie zapytał. Czy „Help Animals” przekazuje stosowne sprawozdania?

Pani naczelnik wyjaśniła, że są to szacunkowe dane, ponieważ trudno to określić.

Pan Krzysztof Ścisły stwierdził, że urząd nie opiera swoich działań, dotyczących pieniędzy publicznych, wyłącznie na telefonie, dlatego powinien otrzymywać jakieś sprawozdania czy dokumenty z firmy „Help Animals”.

Pani naczelnik wyjaśniła, że urząd szacuje poziom w miarę potrzeb.

Pan Krzysztof Ścisły podkreślił, że nie rozumie tego, ponieważ wydaje się konkretne pieniądze, dlatego należy mieć konkretną podstawę w postaci sprawozdania czy dokumentacji przygotowanej na bazie stosownej metodologii liczenia kotów, itp.

Pani Anna Goździńska wyjaśniła, że stroną, która realizuje usługę, jest miasto Kalisz, dlatego urząd w pełni kontroluje wykonanie tego zadania.

Pan Krzysztof Ścisły podkreślił, że przedmówczyni ucieka od odpowiedzi, dlatego zapyta konkretnie – czy „Help Animals” przekazuje pisemne dane statystyczne dotyczące ilości kotów w mieście, na co pani naczelnik odparła, że nie. Radny kontynuował zatem, że mimo wszystko, na podstawie ustnej informacji, podjęto decyzję o podniesieniu wydatków na realizację zadania. Czy jest jakakolwiek możliwość, aby podjęto w mieście działania dotyczące przywrócenia podatku i od kogo to zależy?

Pani naczelnik wyjaśniła, że w tamtym roku nie wykonano sterylizacji we wnioskowanej kwocie. Były wnioski opiekunów kotów wolno żyjących, jednak ze

względu na to, że zabezpieczono kwotę 6 tys. zł nie wszystkie sterylizacje zostały wykonane, dlatego zwiększono kwotę, gdyż nie zaspokojono potrzeb. Podkreślić należy, że miasto zna nazwiska opiekunów kotów i codziennie z nimi współpracuje, jednak na pewno nie będzie to zadanie zrealizowane w 100% i kontynuowane będzie w latach przyszłych.

Pan Krzysztof Ścisły zapytał czy istnieje możliwość podjęcia działań ze strony władz miasta w kierunku przywrócenia podatku od psów i kotów i jednocześnie zainicjowania działania na rzecz zainteresowania właścicieli czipowaniem zwierząt?

Pani naczelnik wyjaśniła, że nie odpowiada za gospodarkę finansową miasta, ale oczywiście istnieje możliwość, nie obowiązek, ustanowienia podatku od posiadania psa, są to decyzje na poziomie skarbnika miasta i prezydentów.

Pan Roman Piotrowski dodał, że miasto w poprzednich latach wyposażyło lecznice weterynaryjne w przyrządy do czipowania, które obecnie leżą i są odkurzone.

Pani naczelnik potwierdziła, że przed 2010r. prowadzona była akcja czipowania, wówczas istniał jeszcze Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i była to podstawa prawna do finansowania tego typu działań, natomiast nie było wówczas programu. Zainteresowanie posiadaczy zwierząt nie było duże, ok. 300 właścicieli skorzystało z refundacji. Działanie to nie miało charakteru systemowego, ponieważ wtedy i dzisiaj nie było takiego obowiązku. To jest główny argument dla tego, że miasto na razie nie podjęło inicjatywy znakowania zwierząt.

Pan Dariusz Witoń zaproponował złożenie formalnego wniosku, aby władze miasta wypowiedziały się na ten temat, ponieważ pani naczelnik może odpowiedzieć tylko w jednym zakresie, od strony ochrony środowiska.

Pan Krzysztof Ścisły stwierdził, że nie sformułuje wniosku ad hoc, ponieważ musi on być dość precyzyjnie przygotowany, aby nie można go było odbić.

Pani Jolanta Mancewicz wtrąciła, że wcześniej, kiedy wprowadzony był omawiany podatek, było wiele głosów, aby został on zlikwidowany i jeśli dobrze sobie przypomina nawet gazeta radnego była za tym, aby podatek znieść.

Pan Krzysztof Ścisły odparł jednak, że jest przekonany, że tak wypowiadała się konkurencja. Najważniejszym celem jest czipowanie, ponieważ są narzędzia, są czytniki, wydane zostały pieniądze, a urządzenia leżą w ogóle nieużywane, bo nie było zainteresowania ze strony mieszkańców, gdyż należało uiścić pewną opłatę, więc nikomu na tym nie zależało, natomiast można byłoby wprowadzić pewną zależność, a mianowicie podatek od psa i kota, ale jeśli ktoś zgodzi się na czipowanie i umieszczony zostanie w ewidencji (pod kontrolą wszystkich służb – sanepidu, straży miejskiej, itp.) można byłoby dokonać pewnej operacji, dlatego radny pyta czy jest ona możliwa, aby zwolnić osoby, które dobrowolnie zaczęły czipować zwierzę?

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały (9 głosów za – 9 obecnych).

Ad. 8.

Komisja zapoznała się z treścią:

- ✓ korespondencji dotyczącej udzielenia szczegółowych informacji na temat kontroli dobrostanu zwierząt,

- ✓ pisma Rady Osiedla Śródmieście II z dnia 4.02.2015r. z prośbą o włączenie do harmonogramu sprzątnięcia miasta ścieżki rowerowej na Wale Staromiejskim, na odcinku pomiędzy ul. Śródmiejską i Bankową (dokumentacja fotograficzna do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej).

Ad. 9.

Pani [REDAKTOWANO]* przedstawiciel Rady Osiedla Rogatka podkreśliła, że od kilku lat rada osiedla stara się o ustawienie zwykłych koszy na śmieci. 13 sierpnia 2013r., po rozmowach, które nie przynosiły żadnego efektu, wystosowano pismo do władz miasta Kalisza, jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymano żadnej odpowiedzi, ani ustnej ani pisemnej. Po pierwsze pani [REDAKTOWANO]* chciałaby ustalić dlaczego rada osiedla, która reprezentuje mieszkańców i wybrana jest ich głosami, nie dostaje żadnej odpowiedzi od władz miasta – czy są pieniądze czy nie, czy będzie realizacja zadania czy jej nie będzie? W związku z tym, po ukonstytuowaniu się nowej władzy, wystąpiono z problemem ponownie. W jednym ze spotkań uczestniczył radny Roman Piotrowski, który zaprosił przedstawicielkę rady na posiedzenie komisji. Pismo przekazane zostało również do obecnego Prezydenta Miasta Kalisza, natomiast drugi egzemplarz przekazany został komisji (stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Pani [REDAKTOWANO]* podkreśliła, że wysłuchała dzisiejszych obrad bardzo uważnie i dziwi ją fakt, że zwiększa się kwotę na sterylizację kotów na podstawie ustnych przekazów, natomiast na kosze przeznaczyć należy ok. 3 tys. zł, zwraca się o to odpowiedzialna grupa ludzi i nie ma żadnego odzewu. Chodzi o kosze na dwóch ulicach, przy jednej mieści się przedszkole, przy drugiej szkoła i powinna tu chociaż zadziałać wyobraźnia władz miasta, że przynajmniej na tych ulicach powinien stanąć chociaż 1 kosz, w którym mogłyby się znaleźć papierki od lizaków.

Ponadto pani [REDAKTOWANO]* stwierdziła, że chciałaby, aby komisja zainteresowała się kiedyś pochówkiem ciał na cmentarzu położonym u zbiegu ul. Cmentarnej, Dąbrowskiego, Harcerskiej i Górnośląskiej. Przez wiele lat nikogo już tam nie chowano, w tej chwili nastąpił pewien proceder odsprzedaży grobów i znów chowa się ciała. Należy to przemyśleć, ponieważ jeśli w środku miasta będzie się chowało ciała, to za parę lat następne pokolenie będzie miało ogromny problem.

Kolejną kwestią, do której pani [REDAKTOWANO]* najprawdopodobniej będzie wracać, jest przycinka drzew. Konieczność ich przycinania nie ulega wątpliwości, co związane jest m.in. ze sprawami bezpieczeństwa, ale niektóre drzewa wymagają specjalnego przycinania. Mówczyni poprosiła, aby zwrócić na to uwagę i nie przysyłać grupy chłopców, którzy nie wiedzą jak przyciąć dąb czy klon, ponieważ niektóre drzewa schną, a rosły one kilkadziesiąt lub nawet 100 lat.

Na pytanie pani Anny Zięby, o której ulicy konkretnie mowa, pani [REDAKTOWANO]* wyjaśniła, że chodzi o wcześniejsze przycinanie drzew przy ul. Cmentarnej.

Pan Roman Piotrowski przypomniał, że na posiedzeniu rady osiedla poruszono również problematykę opieki nad trawnikami.

Pani [REDACTED]* wyjaśniła, że jest to odrębny temat, ale zawsze jako mieszkanka Kalisza zadaje sobie pytanie skąd wynika taka ogromna suma utrzymania policji municypalnej. Straż tłumaczy, że dba m.in. o to, żeby pouczyć właściciela na temat sprzątnięcia przed parcelą, ale tu chodzi o chodnik przy cmentarzu.

Pani Anna Goździńska zastępca naczelnika Wydziału Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej wyjaśniła, że oczywiście szczegółowa informacja przedstawiona zostanie na piśmie, jednak już teraz może powiedzieć, że miasto realizuje usługę polegającą na ustawieniu i opróżnianiu koszy, których w sumie na terenie miasta jest 389. Przy uwzględnieniu częstotliwości opróżniania jest to 44.518 opróżnień koszy rocznie, na co miasto przeznacza kwotę w budżecie w wysokości 221 tys. zł. Można rozważyć zwiększenie tej kwoty, pod koniec roku ogłaszany będzie przetarg na realizację zadania na rok 2016.

Rada Osiedla Śródmieście II zwróciła się również o uprzątnięcie ścieżki rowerowej na Wale Staromiejskim – zgodnie z harmonogramem na oczyszczanie terenów publicznych, ścieżka ta objęta jest sprzątnięciem raz w miesiącu, natomiast problem dotyczy też jej pobocza. W przyszłym tygodniu miejsce to będzie dokładnie wysprzątnane.

Co do obcinania gałęzi – miasto Kalisz jest podzielone na rejony, jeśli chodzi o utrzymanie zieleni. Pani naczelnik uważa, że na terenach zieleni miejskiej te usługi wykonują profesjonaliści, jednak potwierdza problem, o którym tu wspomniano, ponieważ urząd często obserwuje niefachowe przycięcie konarów drzew na terenach prywatnych, czasami na terenach spółdzielni mieszkaniowych. Przepisy prawa nie regulują tej kwestii, jednak urząd również stoi na stanowisku, że powinny to wykonywać firmy, które są w tym kierunku przeszkolone. Decyzji Prezydenta Miasta Kalisza wymaga jedynie wycięcie drzewa w wieku powyżej 10 lat. Kiedyś przepisy prawa odnosiły się również do redukcji koron, dzisiaj już ich nie ma, jednak jeśli urząd otrzyma sygnał, który potwierdzi w terenie, że drzewo zostało niewłaściwie zredukowane, istnieje możliwość naliczenia kary, która jest zawieszona na okres 3 lat i takie pojedyncze przypadki się zdarzają. Jeśli drzewo nie przeżyje, wówczas kara jest wymagana. Pani naczelnik jeszcze raz potwierdziła istnienie problemu, podkreślając, że rozmawia się z przedstawicielami zarządców nieruchomości, jednak miasto nie ma wpływu na właścicieli prywatnych posesji. Jeśli są natomiast jakieś uwagi co do terenów miejskich, pani naczelnik ustosunkuje się do nich.

Pan Piotr Lisowski wyjaśnił, że wpłynęło pismo z Rady Osiedla Rajsków, w którym poruszano kwestię wycinania czy przycinania innych drzew niż podawano w zgłoszeniu, dlatego dobrze byłoby, aby konsultować prace z radami osiedli i tego typu decyzje wspólnie podejmować.

Pani naczelnik wyjaśniła, że urząd stara się zawsze dokonywać oględzin przy udziale rady osiedla. Nigdy nie jest tak, że firma samodzielnie decyduje o redukcji, zawsze przedstawiciel wydziału bierze w tym udział. Urząd bierze ze to odpowiedzialność, dlatego pani naczelnik poprosiła o zgłaszanie ewentualnych uwag.

Pan Edward Prus dodał, że to, co robi w tym zakresie Energetyka, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Drzewa są okaleczone, ścięte zostają tylko czubki, wszystko spada i leży, co można zaobserwować na osiedlu Szczypiorno, na które radny zaprasza.

Pan Roman Piotrowski podkreślił, że zgłosiło się do niego kilku mieszkańców w sprawie odbioru popiołu z domków jednorodzinnych. Osoby zainteresowane zmieniły system ogrzewania na gazowy, a muszą dokonywać opłaty za wywóz popiołu raz w miesiącu.

Pani Anna Goździńska wyjaśniła, że opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie zależy od ilości wytwarzanych odpadów, nawet jeśli ktoś ma popiół i go nie ma płaci tyle samo, nie ma żadnej różnicy. Każdy produkuje inną ilość odpadów, a płaci tak samo.

Pan Roman Piotrowski poruszył także problem, z którym zwróciły się osoby starsze mieszkające w śródmieściu, które dojeżdżają Kaliskimi Liniami Autobusowymi do przychodni przy ul. Kwiatowej, gdzie na przystankach nie ma wiat. W związku z powyższym komisja postanowiła zwrócić się do Prezydenta Miasta Kalisza z prośbą o rozważenie możliwości zamontowania wiat na przystankach przy ul. Częstochowskiej, w pobliżu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Calisia s.c. Inwestycja ta byłaby bardzo pomocna dla starszych i często schorowanych osób, korzystających z usług przychodni oraz Kaliskich Linii Autobusowych Sp. z o.o. (6 głosów za – 6 obecnych).

Ad. 10.

Wobec wyczerpania dziennego porządku obrad wiceprzewodniczący zamknął posiedzenie dziękując radnym oraz zaproszonym gościom za przybycie i udział w dyskusji.

Protokołowała:

20.03.2015r. E. Pastuszek

** Wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, jawność wyłączyła Katarzyna Wawrzyniak – naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej.*